

Jak donosi *Il Corriere della Sera*, prezydent Romy James Pallotta, potwierdził prezentację projektu nowego stadionu na koniec marca. Dziennikarze zastali go podczas imprezy okolicznościowej na nowojorskiej giełdzie.

- Nigdy nie powinno się tego mówić, ponieważ były to bardzo złe dni dla wszystkich kibiców Romy. Jednak po pewnym czasie, przegrany finał Pucharu Włoch, był jak trampolina do radykalnych zmian. Bez tego prawdopodobnie dalej próbowalibyśmy poprawiać nieco to tu, to tam. Natomiast ten bat nad nami, pchnął nas do zmiany wszystkiego. To podziałało.

- Wiem, że są wieloletni kibice, którzy się wściekli. Rozumiem i przepraszam. Nasi fani są czasem skomplikowani, ale niesamowici. Najlepsi na świecie. To dla nas wielka siła, a herb powinien być rozpoznawalny w każdym zakątku świata. Rzym jest, "AS" już nie. Byłem zmęczony słuchając ludzi wołających "AC Roma".

- Zaprezentujemy projekt stadionu na koniec marca. Bardzo nowoczesny, wyposażony w najnowsze technologie. Niewiele jest takich w Europie. Istnieją podobne w San Francisco i Kansas. To będzie modułowa konstrukcja, która będzie miała możliwość dostosowania do imprez na 15, 25 i 45 tysięcy widzów. Będziemy organizować co najmniej 200 takich wydarzeń w roku, włączając w to mecze, koncerty, rugby, nawet festiwal jazzowy.

- Burmistrz mieszkał i pracował przez wiele lat w Stanach Zjednoczonych. Dzięki temu bardzo dobrze rozumie wartość tego projektu, która wzbogaci miasto. To oferuje nowe możliwości i miejsca pracy. Do tego stadion nie będzie kosztem dla podatników. Wszystkie pieniądze pochodzą z prywatnych instytucji w Stanach. Porozmawiamy o nich podczas oficjalnej prezentacji stadionu na koniec marca. Rozpoczynając w sierpniu, możemy go ukończyć w dwa lata.

Autor: SIRer